

Ursula Teicher-Maier

### **Heute habe ich gelesen dass ich eigentlich ein Wirbel bin**

Dann setzte ich mich vor den Spiegel und wurde rund  
Und fragte mich welche nun die passende Sprache sei  
Das fiel mir nicht ein aber dass ich bisweilen ein Fall  
Schirm bin die Seide liegt mir im Blut und Abgründe  
Nehm ich mit ausgebreiteten Armen. Dann wurde ich  
Müde. Träume schlichen durchs Haus ich zählte darüber  
Schief ich ein doch es war noch hell und der Abend  
Schien wie ich ein Gast zu sein der sehr früh kommt  
Und später dunkel im Fenster Quartier nimmt

### **Dziś przeczytałam że właściwie jestem jak wir**

Usiadłam więc przed lustrem i stałam się kragłością  
I spytałam siebie samą jaki język może do mnie pasować  
Nie mogłam nic wymyślić ale że czasem jestem spado  
Chronem to jedwab mam we krwi a przepaście  
Pokonuję z rozpostartymi ramionami. Ogarnęło mnie  
Zmęczenie. Sny przeszły cichaczem przez dom  
Zaczęłam liczyć i zasnęłam ale było jeszcze jasno i wieczór  
Wydawał się być tak jak ja gościem który bardzo wcześniej przychodzi  
A później zajmuje kwaterę w ciemnym oknie

© Ursula Teicher-Maier

© Małgorzata Płoszewska